

**Wyrok z dnia 14 stycznia 1997 r.  
II UKN 45/96**

**Uzyskanie rozwodu jedynie w celu obejścia przepisów zakazujących małżonkom posiadania więcej niż jednego mieszkania, pozostaje bez wpływu na ocenę późniejszego pożycia rozwiedzionych jako konkubinatu, wskutek czego nabycie uprawnienia do renty rodzinnej przez rozwiedzioną małżonkę jest dodatkowo uwarunkowane wykazaniem, że w chwili śmierci byłego męża miała w wyroku lub ugodzie sądowej ustalone prawo do alimentów z jego strony (art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.)**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 1997 r. sprawy z wniosku Krystyny K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o rentę rodzinną, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 sierpnia 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Łodzi decyzją z dnia 13 marca 1996 r. odmówił Krystynie K. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 15 grudnia 1995 r. byłym mężu Mirosławie K., gdyż będąc z nim rozwiedziona, nie miała w chwili jego śmierci prawa do alimentów z jego strony, ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową.

Po rozpatrzeniu odwołania wnioskodawczyni, Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 28 czerwca 1996 r. [...] zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał Krystynie K. żadaną rentę rodzinną. Sąd Wojewódzki ustalił, że związek małżeński wnioskodawczyni z Mirosławem K., zawarty w Urzędzie Stanu Cywilnego w U. w dniu 5 października 1963 r., został w dniu 23 sierpnia 1977 r. rozwiązany wyrokiem rozwodowym Sądu Rejonowego w P., określającym również sposób korzystania stron ze wspólnego mieszkania. W dniu 21 października 1977 r. wnioskodawczyni uzyskała jednak w Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w Ł. lokal mieszkalny o powierzchni 53 m<sup>2</sup>, zakupiony od Biura Handlu Zagranicznego "L.". Pomimo posiadania drugiego mieszkania w U., użytkowanego doraźnie przez Mirosława K. w związku z jego pracą zawodową, byli małżonkowie również po rozwodzie zamieszkiwali wspólnie w Ł., współżyjąc ze sobą i prowadząc wspólne gospodarstwo domowe.

Ustalenia te pozwalają, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, przyjąć, że przeprowadzony rozwód był fikcyjny i miał na celu wyłącznie uzyskanie drugiego mieszkania. Skoro zaś Mirosław K. łożył przed śmiercią na utrzymanie wnioskodawczyni, to spełnia ona określony w art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu

emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) warunek nabycia prawa do renty rodzinnej.

Rewizję wniesioną przez organ rentowy uwzględnił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, który wyrokiem z dnia 30 sierpnia 1996 r. [...] zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołanie wnioskodawczyni. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny powołał się na przepis art. 41 ust. 3 ustawy o z.e.p. stanowiący, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w chwili śmierci męża prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zwrot "która w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej" odnosi się wyłącznie do wdowy, gdyż w następstwie wyroku rozwodowego ustaje wspólność małżeńska. Wynika stąd, że ustawodawca jednakowo traktuje małżonkę rozwiedzioną oraz wdowę, która pomimo trwania związku małżeńskiego nie pozostawała z mężem w chwili jego śmierci w faktycznej wspólności, gdyż ich uprawnienie do renty rodzinnej uzależnia od uprzedniego prawa do alimentów, ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową, przy czym ich brak nie może być zastąpiony ustaleniami organów orzekających w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Pozostawanie byłych małżonków w konkubinacie jest więc dla nabycia uprawnień do renty rodzinnej pozbawione prawnego znaczenia.

Skarga kasacyjna wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawczyni w dniu 10 października 1996 r. zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 41 ust. 3 ustawy o z.e.p. i na tej podstawie domaga się zmiany kwestionowanego orzeczenia i oddalenia apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w Ł. od wyroku Sadu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 28 czerwca 1996 r. lub uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 sierpnia 1996 r. i przekazania sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi akcentuje się, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił bezspornej więzi duchowej i materialnej między wnioskodawczynią i jej byłym mężem, którego śmierć jest dla niej równoznaczna z utratą żywiciela. Tymczasem przesłanka ta powinna mieć decydujące znaczenie przy interpretacji przepisu art. 41 ust. 3 ustawy o z.e.p., tym bardziej że jest to zgodne z generalną linią polityki socjalnej państwa i z jednolitym dotąd orzecznictwem Trybunału Ubezpieczeń Społecznych oraz Sądu Najwyższego. Za uprawnieniem rozwiedzionej żony do renty rodzinnej po byłym mężu, z którym - pomimo nieustalenia jego obowiązku alimentacyjnego - łączyła ją do jego śmierci rzeczywista więź duchowa i materialna opowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 1993 r., II URN 61/92 (OSNCPiUS 1994 nr 3 poz. 68). Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił szczegółowo, dlaczego poglądu tego nie podziela i odwołał się ogólnikowo do odmiennej argumentacji przedstawionej w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu jego wyroku z dnia 13 stycznia 1995 r., III AUr 1179/94 (OSP 1996, nr 1, poz. 16). Tymczasem argumentacja ta nie jest przekonująca, a poza tym odnosi się do stanu faktycznego, w którym istnienie między rozwiedzionymi małżonkami nieprzerwanej więzi duchowej i ekonomicznej było co najmniej wątpliwe.

Tymczasem rozwód małżeństwa K. był w przedmiotowej sprawie bezspornie fikcyjny, gdyż nie spowodował go rozkład pożycia, tylko obowiązujący wówczas zakaz dysponowania więcej niż jednym lokalem mieszkalnym, co w konsekwencji unie-

możliwiałoby zainteresowanym udzielenie pomocy ich starszym i schorowanym rodzicom. Obecnie więc skarżąca zostaje niejako powtórnie "ukarana", gdyż miałaby być pozbawiona prawa do renty po mężu, z którym rozwiodła się tylko formalnie i który rzeczywiście żył na jej utrzymanie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Nietrafny jest bowiem zarzut, że kwestionowany wyrok narusza przepis art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), powoływanej dalej jako ustawa o z.e.p.

Wspomniany przepis stanowi, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w chwili śmierci męża prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Na tle tego, niezbyt precyzyjnie sformułowanego przepisu nasuwa się uwaga, że rozwiedziona małżonka nie może ex definitione pozostawać we wspólności małżeńskiej, gdyż rozwód wspólność taką znosi. Wobec tego niepozostawanie we wspólności małżeńskiej, jako okoliczność zaostrzająca warunki nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, dotyczy - jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny - wyłącznie wdowy. Innymi słowy, wdowa, która pomimo formalnego trwania związku małżeńskiego nie pozostawała w chwili śmierci męża w faktycznej z nim wspólności małżeńskiej, jest przez ustawodawcę traktowana w zasadzie tak samo jak małżonka rozwiedziona, a więc jak była małżonka. Obie bowiem dla nabycia prawa do renty rodzinnej muszą, oprócz warunków z art. 41 ust. 1 lub 2 ustawy o z.e.p., dotyczących wieku lub inwalidztwa albo wychowywania dzieci, wnuków, czy rodzeństwa zmarłego, spełnić ponadto warunek polegający na posiadaniu w chwili śmierci męża prawa do alimentacji z jego strony ustalonego wyrokiem lub przyjętego w ugodzie sądowej. Mówienie o obowiązku alimentacyjnym ze strony "męża" jest jednak w odniesieniu do byłej żony nieściśle. Dlatego przepis art. 41 ust. 3 ustawy o z.e.p. powinien brzmieć inaczej i tak należy go de lege lata rozumieć, że wdowa, która w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim w faktycznej wspólności małżeńskiej, jak też małżonka rozwiedziona, nabywają uprawnienie do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miały w chwili śmierci męża (byłego męża) prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Z właściwie rozumianego przepisu art. 41 ust. 3 ustawy o z.e.p. wynika więc wyraźnie, że uprawnienie do renty rodzinnej jest dla byłej małżonki surogatem jej ewentualnego uprawnienia do alimentacji przez męża, ukształtowanego wyrokiem lub ugodą sądową. Ma więc rację Sąd Apelacyjny, gdy twierdzi, że fakt istnienia konkubinatu jest dla uprawnienia do renty rodzinnej pozbawiony prawnej doniosłości bez względu na to, czy konkubinaty łączy osoby rozwiedzione, czy też osoby nie pozostające wcześniej w związku małżeńskim. Mówiąc inaczej, prawo do renty rodzinnej mogą w zasadzie nabyć tylko wdowa lub wdowiec, którzy w chwili śmierci współmałżonka pozostawali z nim w rzeczywistej wspólności małżeńskiej. Natomiast w razie wcześniejszego ustania owej wspólności na drodze faktycznej, względnie wskutek prawomocnie orzeczonego rozwodu, wdowa (wdowiec) oraz małżonka rozwiedziona

mogą uzyskać prawo do renty rodzinnej tylko w sytuacji, gdy zmarły współmałżonek (były mąż) został wyrokiem lub ugodą sądową zobowiązany do alimentacji. Wdowa jest zresztą w porównaniu z małżonką rozwiedzioną, a nawet w porównaniu z wdowcem, w sytuacji o tyle korzystniejszej, że jeśli nie spełnia warunków do renty rodzinnej określonych w art. 41 ust. 1 lub 2 ustawy o z.e.p. i nie ma niezbędnych źródeł utrzymania, to może skorzystać z okresowej renty rodzinnej na podstawie ust. 4 tego przepisu.

Z powyższych rozważań wynika, że wnioskodawczyni jako osoba rozwiedziona i nie mająca ze strony byłego męża uprawnień do alimentacji, nie mogła nabyć prawa do renty rodzinnej. Motywacja odmiennych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego nie może być odrywana od szczególnych okoliczności danej sprawy. Wyrok z dnia 22 stycznia 1993 r., II URN 61/92 (OSN 1994 nr 3 poz. 68) dotyczył np. sprawy, w której rozwiedziona małżonka nie porzuciła byłego męża w ujawnionej tuż po rozwodzie nieuleczalnej chorobie i opiekowała się nim troskliwie do jego śmierci. Wprawdzie w okolicznościach sprawy zakończonej wyrokiem z dnia 7 lipca 1995 r., II URN 13/95 (OSNAPIUS 1995 nr 22 poz. 281) w grę wchodził również - jak w przypadku wnioskodawczyni - tzw. rozwód fikcyjny, ale był on - zdaniem Sądu Najwyższego wypowiedzianym w uzasadnieniu tego wyroku - niejako wymuszony obawą wnioskodawczyni o represje mogące ją i jej małoletnią wówczas córkę spotkać ze strony byłego funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa, dopuszczającego się szantażu wobec męża. Tymczasem przyczyną tzw. fikcyjnego rozwodu w przedmiotowej sprawie był zamiar obejścia przepisów o zakazie posiadania przez małżonków więcej niż jednego mieszkania. Nabycie drugiego mieszkania w Ł., obok posiadanego już w U., było zaś małżeństwu K. potrzebne do sprawowania przez wnioskodawczynię opieki nad chorymi rodzicami obojga. W tym celu rozwód nie był jednak konieczny. Wystarczyło się pozbyć mieszkania w U., z którego Mirosław K., jako muzyk korzystał - według słów wnioskodawczyni - "sporadycznie" dla ułatwienia sobie wyjazdów na zagraniczne koncerty z Pagartem [...] i które ostatecznie sprzedał w 1992 r. [...]. W tym zresztą momencie żadne względy nie przeszkadzały rozwiedzionym w przekształceniu ich konkubinatu w ponowny związek małżeński. Nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniem kasacji, że skarżąca doznała niezależnie od siebie podwójnej kary czy krzywdy.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł, jak w sentencji.

=====